

Opowieść pewnego emigranta

Jacek Kaczmarski

- Nie bój się, nie zabraknie. To krajowa czysta.
Ja, widzisz, przed wojną byłem komunista,

Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem Żyd,
A jak Żyd nie był kimś, to ten Żyd był nikt.

Może stąd dla świata tyle z nas pożytku,
Że bankierom i skrzyptom nie mówią - ty żydku!

Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem,
Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem

I na własnych nogach przekroczyłem Bug
Razem z Armią Czerwoną, jako Politruc.

Ja byłem jak Mojżesz, niosłem Prawa Nowe,
Na których się miało oprzeć Odbudowę.

A potem mnie - lojalnego komunistę
Przekwalifikowali na manikiurzystę.

Ja kocham Mozarta, Bóg - to dla mnie Bach,
A tam, gdzie pracowałem - tylko krew i strach.

Spałem dobrze - przez ścianę słysząc ludzkie krzyki
A usnąć nie mogłem przy dźwiękach muzyki.

W następstwie Października tak zwanych "wydarzeń"
Już nie byłem w Urzędzie, byłem dziennikarzem.

Ja znałem języki, nie mnie uczyć jak
Pisać wprost, to, co łatwiej można pisać wspak.

Wtedy myśl się zrodziła - niechcący być może,
Żem się z krajem tym związał - jak mogłem najgorzej.

Za tę hańbę zasługi - Warszawa czy Kraków -
Gomułka nam powiedział - Polska dla Polaków.

Już nie dla przybłędów Pospolita Rzecz -
Wiesław, jak Faraon, popędził nas precz.

I szli profesorowie, uczeni, pisarze,
Pracownicy Urzędu, szli i dziennikarze.

W Tel-Awii właśnie, zza rogu, z rozpędu
Wpadłem na byłego kolegę z Urzędu,

I pod Ścianę Płaczu iść mi było wstyd -
Czy ja komunista, czy Polak, czy Żyd?

Nie umiałem jak on, chwały czerpać teraz,
Z tego, że się z bankruta robi bohatera.

Wyjechałem. Przeniosłem się tutaj, do Stanów.
Mówią - czym jest komunizm - ucz Amerykanów.

Powiedz im co wiesz, co na sumieniu masz,
A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz.

A ja przecież nie umiem nawet ująć w słowa
Jak wygląda to, com - niszcząc - budował.

I tak sam sobie zgotowałem zgubę:
Meloman - nie skrzypek, nie bankier - a ubek,

Oficer polityczny - nie ruskij gieroj.
Ani Syjonista, ani też i goj!

Jak ja powiem Jehowie - Za mną, Jahwe stań
Z tą Polską związanym pępowiną hańb!